

# Zatwierdzono większą wycinkę Puszczy Białowieskiej

30 marca 2016

Minister środowiska Jan Szyszko zatwierdził zwiększenie wycinki drzew w nadleśnictwie Białowieża. Jak tłumaczył, chodzi o ratowanie Puszczy Białowieskiej m.in. przed kornikiem drukarzem. Nie zgadzają się z nim ekolodzy i mówią, że to „czarny dzień” dla polskiej przyrody.

Zatwierdzony przez Szyszkę aneks do Planu Urządzenia Lasu (PUL) nadleśnictwa Białowieża zakłada pozyskanie do 188 tys. metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat (lata 2012-2021). Dotychczasowy PUL zakładał pozyskanie ponad 63,4 tys. metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat.

Minister Szyszko zapewnił na piątkowej konferencji prasowej, że wycinka nie będzie prowadzona w Białowieskim Parku Narodowym. Z kolei dyrektor generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski zaznaczył, że Lasy Państwowe nie będą miały pożytku z wycinki, bo – jak mówił – „nie chodzi o surowiec”. Dodał, że zakażone drewno pochodzące z wycinki musi być wywiezione z lasu.

Szef resortu środowiska wyjaśnił, że zwiększona wycinka jest spowodowana m.in. bardzo silną gradacją kornika drukarza w puszczy. Dodał, że według inwentaryzacji w nadleśnictwach puszczańskich m.in. z powodu aktywności owadów, w tym korników, zamarło ok. 350 tys. jesionów, ok. 300 tys. dębów, ponad 200 tys. olszy, ponad 100 tys. sosen, ponad 70 tys. wiązów i lip. Jak podkreślił największą ofiarą szkodników są świerki – o kubaturze ponad 2,5 mln metrów sześciennych.

Szyszko zwrócił uwagę, że wraz ze znikającymi drzewami, degradacji ulegają siedliska przyrodnicze (grądy, olsy), które są priorytetowe dla Unii Europejskiej. Zmniejsza się też – jak kontynuował – liczba gatunków niektórych owadów, czy

dzięciołów, sówek.

„Głównym celem aneksu jest zahamowanie procesów degradacji siedlisk ważnych dla Wspólnoty i rozpoczęcie procesu regeneracji tych siedlisk” – podkreślił minister. Zapewnił jednocześnie, że utrzymuje stały kontakt z Komisją Europejską a także UNESCO (Puszcza Białowieska znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO).

„KE była i jest informowana, że planujemy wycinkę drzew. KE dostała wnioski, a także zostanie plan naprawy tej sytuacji” – dodał.

Przypomniał, że na jednej trzeciej powierzchni trzech nadleśnictw gospodarczych w Puszczy Białowieskiej (Białowieża, Hajnówka, Browsk) nie będzie prowadzona działalność gospodarcza, a puszcza zostanie pozostawiona sama sobie. Na pozostałych dwóch trzecich prowadzone mają być działania z zakresu inżynierii ekologicznej (może to być np. wycinka, czy nowe nasadzenia drzew).

Szyszko dodał, że gradacji kornika nie można powstrzymać np. bez wycinania tzw. drzew trocinkowych. Są to stojące lub leżące drzewa, z którego wysypują się trocinki z chodników macierzystych lub larwalnych wygrzanych przez niektóre szkodniki. „One (te drzewa – PAP) muszą być usunięte” – zaznaczył. Oceniał, że takie działania powinny zostać podjęte znacznie wcześniej, a decyzjami politycznymi skutkującymi mniejszą ingerencją ludzką w puszcę (zmniejszenie wycinki) doprowadzono właśnie do zanikania cennych siedlisk dla Wspólnoty.

Minister przyznał, że wokół Puszczy Białowieskiej jest spór co do sposobów jej zachowania i ochrony. Jedni postulują, że las powinno się zostawić swojemu naturalnemu losowi i nie prowadzić w nim gospodarki drzewnej, inni przekonują z kolei, że puszcza była od wieków wykorzystywana przez ludzi i to dzięki nim właśnie wygląda jak teraz.

„Miejscowa ludność patrzy z przerażeniem na to, co się dzieje na terenie puszczy, bo mówią, że ginie ich dorobek życia, ginie to dziedzictwo kulturowe i dzieło rąk ich dziadków i pradziadków. Mówią, że tak dalej być nie może. Chcą pokazać, że potrafią użytkować te zasoby przyrodnicze dla dobra swojego, dla dobra przyrody, chcąc też pokazywać to dobro całemu światu” – ocenił.

Główny Konserwator Przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski zapewnił na konferencji, że eksperyment, który ma być prowadzony w puszczy, będzie „bardzo transparentny”. Stworzony ma być m.in. portal internetowy, na którym będzie można znaleźć dokumentację z prowadzonych działań, będą także fotografie, za pomocą których będzie można się przekonać jak się zmienia puszcza na terenach, gdzie prowadzona będzie gospodarka leśna i tam, gdzie jej nie będzie.

Pod siedzibą ministerstwa w piątek protestowało kilku aktywistów z Greenpeace. Zasłoniли oni m.in. umieszczoną na elewacji budynku tabliczkę „Ministerstwo Środowiska” własnym napisem „Ministerstwo wycinki puszczy”.

„Jest to czarny piątek dla polskiej przyrody, a sama decyzja ministra środowiska o zwiększeniu wycinki w Puszczy Białowieskiej jest najgorszą decyzją dla puszczy od czasu PRL” – powiedział PAP dyrektor Greenpeace Polska Robert Cyglicki.

Ocenił, że Szyszko na konferencji prasowej wielokrotnie „mieszał pojęcia”. „Mieszał ochronę siedlisk przyrodniczych, siedlisk priorytetowych z ochroną gatunkową poszczególnych drzew, włącznie z tym, że będzie chronił puszcę dla nieistniejącego gatunku sowy. To dobrze pokazuje jak bardzo pogubiony jest pan minister i jak dalece niewystarczająca jest jego wiedza na temat tego, co trzeba i jak trzeba chronić w puszczy” – dodał.

Cyglicki pytany czy Greenpeace planuje jakąś większą akcję w związku z decyzją ministra przypomniał, że obecnie w Puszczy

Białowieskiej aktywiści organizacji prowadzą patrole, których celem jest zebranie danych nt. tego lasu. „Pozwolą nam one przygotować raport, który chcemy przedstawić premier Beacie Szydło. Mamy nadzieję, że pani premier odpowie na apel ponad 120 tys. obywateli, którzy zwracają się z prośbą o wyjęcie Puszczy Białowieskiej spod rygoru ustawy o lasach i potraktowaniu jej w sposób, na jaki zasługuje ten wyjątkowy las” – powiedział.

Jego zdaniem „wyjęcie” puszczy spod rygoru ustawy o lasach pozwoli na ustanowienie w końcu planu ochrony tego wyjątkowego miejsca.

Organizacje, w tym Greenpeace, ClientEarth, Dzika Polska, Greenmind, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz WWF dodają w oświadczeniu, że podjęta przez ministra decyzja „jest niezgodna” z opinią, jaką na ten temat wydały wcześniej takie gremia naukowe jak: Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Rada Naukowa Białowieskiego Parku Narodowego, Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, które – jak przypominają „jednoznacznie stwierdziły, że nie powinno się zwiększać wycinki drzew na tym cennym obszarze”.

„Taka decyzja odzwierciedla spojrzenie na puszcę z perspektywy produkcji drewna, przy zupełnym zignorowaniu naukowych podstaw ochrony ekosystemów leśnych jako całości. Zasłanianie się potrzebą ochrony puszczy przed postępującą gradacją kornika jest ogromnym nadużyciem i wprowadzaniem opinii publicznej w błąd. Występowanie kornika w Puszczy oraz jego gradacja co kilka-kilkanaście lat, jest procesem naturalnym, wygasającym w sposób spontaniczny. Tezy o zagrożeniu trwałości siedlisk chronionych dyrektywą siedliskową UE nie znajdują oparcia w faktach” – dodał rzecznik prasowy WWF Paweł Średziński.

Objęcie całej polskiej części Puszczy Białowieskiej ochroną w formie parku narodowego postulują rady wydziałów: Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ) oraz Biologii

Uniwersytetu Warszawskiego (UW). Wspólne stanowisko wysłano w czwartek do ministra środowiska, prezydenta i kancelarii premiera.

Naukowcy z obu wydziałów podkreślają, że Puszcza Białowieska, jako unikatowy, najlepiej zachowany fragment naturalnych lasów nizinnych strefy umiarkowanej półkuli północnej, stanowi bezcenny obiekt pozwalający na badanie pierwotnych procesów zachodzących w ekosystemach leśnych. O jej znaczeniu w wymiarze światowym świadczy wpisanie jej w 2014 r. na Listę Obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO, jako jedyne polskiego obszaru przyrodniczego.

„Od kilkudziesięciu lat toczy się batalia o zagwarantowanie naturalnej dynamiki ekosystemom Puszczy Białowieskiej oraz zachowanie i umocnienie jej wyjątkowego charakteru poprzez objęcie jak największego jej obszaru ochroną w formie parku narodowego. Fakt, że kolejne rządy nie były w stanie tego uczynić, przynosi wstyd Polsce na arenie międzynarodowej, jako krajowi nieszanującemu własnego dziedzictwa historycznego i przyrodniczego” – ocenili naukowcy.

Według autorów stanowiska planowane działania, zmierzające do drastycznego zwiększenia wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej pod pretekstem walki z kornikiem drukarzem oraz zastąpienia naturalnego odnowienia lasu przez nasadzenia o składzie gatunkowym opracowanym dla lasów gospodarczych „jeszcze dobitniej wskazują na konieczność podjęcia natychmiastowych działań porządkujących stan prawny całego kompleksu leśnego, wyłączenia go z normalnych zasad gospodarki leśnej i objęcie go ochroną, jako parku narodowego”.

Według naukowców priorytetem w Puszczy Białowieskiej nie może być gospodarka leśna, tylko zapewnienie niezakłóconego przebiegu procesów przyrodniczych w niej zachodzących. „Wiąże się to z ograniczeniem do minimum ingerencji w ekosystem, także w sytuacji okresowego, lokalnego obumierania drzew. Proces ten stanowi bowiem element naturalnego cyklu życiowego

lasu, warunkującego pożądane zróżnicowanie siedliskowe, charakterystyczne dla lasów naturalnych” – tłumaczą.

Rady obu wydziałów przypominają w stanowisku, że w 2006 r. prezydent RP Lech Kaczyński powołał zespół do opracowania projektu ustawy regulującej status dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Puszczy Białowieskiej. W wyniku prac zespołu ustalono, iż „jedynym i najlepszym rozwiązaniem, które zaspokoi potrzeby ochrony przyrody i sprosta oczekiwaniom społecznym jest objęcie obszaru Puszczy Białowieskiej parkiem narodowym o zróżnicowanych regułach ochronnych”.

„Podejmowane obecnie działania, z poparciem Ministerstwa Środowiska, stoją więc w jaskrawej sprzeczności z tą koncepcją” – podkreślają naukowcy z obu uczelni.

Spór między naukowcami i środowiskiem ekologów – a leśnikami, dotyczący sposobu i modelu ochrony puszczy trwa od lat. W 2011 roku minister środowiska ograniczył limity pozyskania drewna w puszczy, co miało poprawić jej ochronę, decyzje te były podtrzymane w 2012 roku. Dyskusja wybuchła na nowo, kiedy do konsultacji społecznych trafił aneks do Planu Urządzania Lasu (PUL) w nadleśnictwie Białowieża, który przewiduje zwiększenie wycinki. Konsultacje nad tym dokumentem zakończyły się w grudniu ub. roku.

O pozostawienie puszczańskiej przyrody bez ingerencji człowieka apelowało wcześniej wiele środowisk naukowych i organizacji. Natomiast reprezentacja mieszkańców powiatu Hajnowskiego złożyła na początku marca do premier Beaty Szydło petycję ws. puszczy. Autorzy petycji podpisanej przez 500 osób podkreślali, że zwiększenie wycinki w Puszczy Białowieskiej może doprowadzić do nieodwracalnych zmian w cennej przyrodzie. Według nich Polskę stać na to, by cała Puszcza stała się parkiem narodowym.

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net